

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 69

Katowice, piątek 24-go marca 1933 r.

Rok 32

Kult siły fizycznej.

W Niemczech tworzy się nowy porządek społeczny, wprowadzany w życie przez hitlerizm przy zastosowaniu gwałtu i teroru. Byłoby błędem uważać te akty przemocy, o których donosi prasa, jedynie za odruch zemsty, albo za chwilowe wyładowanie rozpalonych walką namiętności politycznych.

Wyrastają one z podłoża ideowego i stanowią istotną część światopoglądu, wyłożonego w pracy Hitlera „Moja walka” (Mein Kampf). Hitler ujmując rzeczywistość na sposób dynamiczny, jako skupienie sił, o różnorodnym napięciu i funkcjach, sił, które ustawicznie się ścierają i wyniszczają, ale przez to powodują rozwój całości. Walka jest więc prawem bytu, a każda forma istnienia to gra sił, z których jedne są dominujące, a inne — opóźnione, ale i te istotnie spełniają w ogólnej dynamice ważną rolę, — są podnietą i oporem, bez których przecież ruch nie da się pomyśleć.

Analogiczne prawo rządzi człowiekiem, a zwłaszcza jego życiem społecznym. Polega ono na walce, gdzie są zwycięzcy i zwyciężeni. „Panowanie należy do jednostek silniejszych”. Jak wobec tego należy kwalifikować społeczne czyny ludzkie? Wyłącznie pod kątem osiągnięcia celu, czyli przezwyciężenia przeciwnika. „Sukces jest jedynym doczesnym sprawdzianem słuszności, czy niesłuszności postępowania”. Inne kryteria etyczne nie mają zastosowania, nie należy unikać, ani lękać się walki, bo ona stanowi duszę życia.

Kto chce zdobyć władzę, by życie ukształtować według swej woli, ten musi skupić wokół siebie najwięcej sił — to jest zdobyć masy społeczne, rozpalić ich namiętności i rzucić nowe, płomienne hasła. Apelowanie do przedmiotowości i prawdy nie prowadzi do celu, ponieważ na dnie człowieka leży pęd rewolucyjny, tęsknota za szczęściem, wiara w lepszą przyszłość i niechęć do rzeczywistości przedmiotowej. Radykalizm rewolucyjny jest poniekąd gwarancją osiągnięcia celu.

To tlejące w człowieku zarzewie niechęci do teraźniejszości trzeba rozpaląć, rzucając w nie wielkie, fanatyczne idee. Wogóle — mówi Hitler — „fanatyzm i histeria — to najsilniejsze pobudki do gwałtownych przewrotów”. Przyszłość kierunku politycznego zależy od bezwzględnej i fanatycznej nastawienia czynów ludzkich na ten właśnie cel. Wszelkie zapory trzeba niszczyć, żeby stworzyć nowe formy istnienia. Przeszkód, a zwłaszcza teroru społecznego nigdy nie zwalczy się bronią ducha, ale tylko większym terorem.

Ciekawe jest zadanie, jakie Hitler wyznacza państwu. Ma ono bronić czystości rasy i w tym celu „punkt ciężkości należy położyć na wrobie fizyczne człowieka, na dalszym planie leżą wartości psychiczne, a dopiero na ostatnim miejscu należy troszczyć się o ideały duchowe” (Mein Kampf, str. 459). Celem wychowania jest wyrobienie woli zwycięskiej i ducha władczyego i dlatego ze wszystkich rodzajów sportu należy uprawiać przede wszystkim walkę zapasniczą (boks), bo ta najlepiej uczy,

Rząd Hitlera otrzymał od parlamentu żądane pełnomocnictwa.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu Hitler wygłosił expose, w którym przedstawił program polityki wewnętrznej i zagranicznej nowego gabinetu Rzeszy. Hitler podniosłym głosem oświadczył, że podejmowane w

prasie zagranicznej próby identyfikowania dzieła odrodzenia Niemiec z zamachem na Reichstag mogą go tylko utwierdzić w decyzji (?), aby sprawca podpalenia i jego współnicy zostali publicznie straceni. Usunięcie komunizmu

w Rzeszy Niemiec jest wyłącznie wewnętrzną sprawą. W polityce wewnętrznej Hitler zapowiada zarządzenia, zapewniające na przyszłość jednolite kierownictwo Rzeszy i krajów związkowych. Rząd Hitlera uważa, że w obecnych warunkach kwestia restytucji monarchii nie nadaje się do dyskusji. Wszelkie próby w tym kierunku na własną rękę podejmowane w poszczególnych krajach związkowych, rząd uważa za zamach na jedność Rzeszy i odpowiedzialnie temu przeciwstawi się. Zbrodnia zdrady kraju i stanu karana będzie „z barbarzyńską bezwzględnością”. W polityce gospodarczej program rządu wysuwa dwa główne zadania, obronę interesów włościanstwa i przywrócenie rentowności gospodarstw rolnych, przytem kontynuowana ma być intensyfikacja akcji osiedlenia. Przechodząc do sprawy polityki zagranicznej, kanclerz mówi o obronie granic Rzeszy, która spoczywa w ręku Reichswehry. Niemcy ze swej strony skrupulatnie wypełnią obowiązki, wynikające z traktatu pokojowego, jednakże domagać się muszą spełnienia tych zobowiązań przez inne państwa, mianowicie zobowiązań do rozbrojenia. Szczegółowo pragnęlibyśmy — mówi kanclerz — uniknąć zwiększenia armii niemieckiej, ale pod warunkiem, że pozostałe państwa skłonne będą do radykalnego rozbrojenia. Naród niemiecki chce (?) żyć w spokoju (?) ze światem i właśnie dlatego rząd Rzeszy wszelkimi środkami dążyć będzie do definitywnego usunięcia podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych. Rząd niemiecki gotów (?) jest podać dłoń do szczerego porozumienia każdemu narodowi, który okaże skłonność do zlikwidowania smutnej przeszłości. Jeżeli narody odzyskają wzajemne do siebie zaufanie, jakie jest konieczne do usunięcia katastrofy gospodarczej, wówczas nastąpi stabilizacja stosunków.

Kończąc przemówienie Hitler podkreśla, że dla wykonania swego programu, rząd otrzymać musi nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Po krótkiej dyskusji nad deklaracją Hitlera, Reichstag uchwalił żądane przez rząd pełnomocnictwa.

dopatrywać Nemezis dziejowej w fakcie, że socjalizm, który proklamował ideę teroru politycznego (Sorel), jest zwalczany temi samymi metodami przez kierunki, którym on sam dał początek. Zarówno Mussolini, jak Hitler wyszli z obozu socjalistycznego i broń, stosowaną przez socjalizm, odwrócili przeciwko niemu samemu. Z łona socjalizmu wyszedł jego śmiertelny wróg. Zło musi się samo wyniszczyć. Jest ono tym duchem przeczecia, który pragnie zła, a wbrew swej woli tworzy dobro i siebie wyniszcza. Kto wie, czy proces niszczenia ducha ludzkiego, dokonywany przez socjalizm, nie ma się ku końcowi, ponieważ rozpętane przez socjalizm siły zaczynają się zwracać przeciw niemu. Na tem polegałaby epokowa zasługa hitlerizmu dla ludzkości. Ale nawet największe sukcesy, w walce z komunizmem nie byłyby usprawiedliwieniem dotychczasowej ideologii hitlerowskiej, która posiada oblicze materialistyczne i w swem radykalnem sformułowaniu nie da się pogodzić z pojęciami chrześcijańskimi. Ale kto wie, czy warunki życiowe nie zmuszą hitlerizmu do przeprowadzenia rewizji pojęć w kierunku idealnym i obecne różnice nie tracą na ostrości.

Ks. dr. Pastuszka.

W dzisiejszym numerze

rozpoczynamy druk wspaniałej powieści p. t.

„SIEROTY”

w której jest opisany ciężki los tkacza Franciszka Maka i jego rodziny. By ratować rodzinę przed najsłabszą nędzą, Mak całą swoją wiedzę poświęca wynalazkowi nowej maszyny tkackiej. W tej pracy przeszkodę czyni śmierć

Mak został zastrzelony

Szczegóły tej zbrodni i dalsze losy niewidomej wdowy i jej dzieci wyczytać można w nowej powieści.

Natychmiast zapisać naszą gazetę

by nie utracić ani jednego odcinka tej pięknej powieści. Zamawiać można na pocztach u listowych i u agentów naszych

za tylko 3 złote na miesiąc

Nie trzeba zwlekać, lecz dziś jeszcze zapisać gazetę na miesiąc kwiecień.

DARMO

do końca marca dostarczymy numery gazety z początkiem tej nowej powieści.

że życie polega na zwyciężaniu, albo na uleganiu. Jest to więc kult siły fizycznej, gloryfikacja przemocy i gwałtu oraz proklamowanie bezwzględnej walki przeciwko wszystkim organizacjom politycznym o odmiennej ideologii.

Chrześcijaństwo głosi inne zasady, płynące z przyjęcia prymatu ducha przed materią i z uznania pierwiastków duchowych za czynnik kierowniczy. Dziejowa zasługa chrześcijaństwa było wniesienie w życie ludzkie momentów idealnych, duchowych i podporządkowanie im sfery działania. Odwieczne prawo moralne, ugruntowane w Bogu i poparte najwyższą sankcją, było regulatorem czynów ludzkich, zarówno osobistych, jak i społecznych i nadawało im wartość wyższą, niezależną od ludzkiej dowolności, przypadku i konstytucji sił. Kościół katolicki bynajmniej nie uważa każdorazowego ustroju poli-

tycznego za idealny i nienaruszalny, ani nie zmierza do jego utrwalenia na zawsze. Owszem, dopuszcza możliwość różnych form życia państwowego i stopniowego udoskonalenia współżycia społecznego. Ale ten proces rozwoju powinien mieć charakter ewolucji, a nie rewolucji. Prymat ducha przed materią niesie z sobą prymat idei przed czynem, a tem samem racjonalny układ i rozwój stosunków społecznych. Ingerencja ludzka nie ma charakteru mechanicznego, ani nie jest dziełem przypadku. To idea, kryjąca w sobie dobro, popycha człowieka do jego realizacji. Tylko gwałt należy odpiąć siłą fizyczną, natomiast stosowanie teroru politycznego przeciwko każdej odmiennej ideologii krępuje wolność ducha ludzkiego i tamuje jego rozwój.

Dzisiejsza sytuacja nasuwa pewne refleksje historyczne. Trzeba się

W gmatwaniu zeznań świadków.

Kraków. Wobec tego, że sędzia przysięgły Palczewski zachorował, w skład ławy przysięgłych wchodził sędzia zapasowy Karwacki. Jeden z ważnych świadków oskarżenia Czajkowski, pasierb i adoptowany syn dr. Csali, który przybył na miejsce wypadku w dniu krytycznym razem z ojczymem, stwierdza, że Gorgonowa miała na sobie futro brązowe, z pod którego wyglądała koszula seledynowa. Przy łóżu zmarłej Gorgonowa wypowiedziała słowa „biedna Lusiu”. Następnie odeszła i była nieobecna przez pół godziny. Po przybyciu wachmistrza Treli oskarżona zwróciła uwagę, że Łuks został skańczony. Świadek poznał Gorgonową w swoim czasie w pociągu, wyznaczili sobie nawet spotkanie w cukierni, które doszło do skutku, później jednak nie spotykali się. Lusi świadek nie znał osobiście, dopiero w dzień przed zbrodnią pokazał mu ją ojczym w Brzuchowicach. Świadek twierdzi, że było to dnia 29 grudnia przedpołudniem, czemu obrona przeczy podnosząc, że przez szereg dni Lusiu przebywała we Lwowie. Dłuższa dyskusja wywołała sprawę koszuli, przy czym świadek twierdzi, że widział Gorgonową najpierw w futrze i koszuli, zaś po półgodzinnej przerwie Gorgonowa powróciła i wówczas świadek zwrócił uwagę na to, że koszula już nie wyglądała z pod futra. Świadek skonfrontowany z Gorgonową, podtrzymuje, że koszula była seledynowa, podczas gdy Gorgonowa twierdzi, że miała na sobie koszulę białą. Prokurator i obrońcy starają się ustalić szereg drobnych szczegółów, jednakże świadek bądź tych szczegółów nie pamięta, bądź też owołuje się na zeznania swojego ojczyma.

Następnie świadek Onfeld zeznaje, że poznał Gorgonową w 1924 r., kiedy pracowała w firmie Fuxsa, gdzie świadek był dysponentem a Gorgonowa kasierką. Jak personel go informował, Zaremba przychodził do Gorgonowej, proponując jej objęcie posady pani domu, a nawet małżeństwo. Gorgonowa odeszła niechętnie, ponieważ Zaremba jej się nie podobał. Po tem widywali się rzadko. Swoja wizytę w Brzuchowicach świadek wyjaśnia w ten sposób, że Gorgonowa zaprosiła go z okazji swoich imienin do willi mówiąc, że jak Zaremba przyjedzie, to przedstawi go. W pokojach willi świadek zabawił około pół godziny, poczem wyszedł na ogród, gdzie przebywał około 3-4 godzin. Poza służbą nikogo w domu nie widział. Świadek zastrzegł się, że wizyta była oficjalna i że o rozmaitych domysłach na ten temat dowiedział się dopiero z prasy.

Świadek Wiśniowski był szoferem u Zaremby przez 4-ry lata do września 1931 roku. O stosunkach w domu nie ma bliższych wiadomości. Lusiu nigdy mu się na Gorgonową nie skarżyła, raz tylko Staś wyraził się do świadka, kiedy odwoził go samochodem, że wyjeżdżając, by się ukryć przed Gorgonową. O Zarembie świadek wyraża się pochlebnie. Był łagodny i dbał o dzieci. Oskarżona natomiast była dla służby surowa, lecz złego obchodzenia się z dziećmi świadek nie zauważył.

Świadek Adamowicz, maister budowlany był tym, w którego domu oskarżona zamieszkała po odejściu od teściów. Ona-

wiała ona, że teść natarczywie jej się narzucał i nieraz plakała, gdyż teść nie pozwalał, aby się z dzieckiem widywała. — Oskarżona była w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Jeden z głównych świadków Tobiaszówna, służąca w domu Zarembów, zeznawała bardzo cichym głosem i niewy-

raźnie. Przyjęła ją na służbę Lusiu. Krytycznej nocy została obudzona wołaniem Stasia. Zaremba usiłował Lusię ratować, natomiast Gorgonowa poszła po wodę, a potem po lekarza. Świadek nie potrafił dać jasnych odpowiedzi na szereg pytań. Najciekawszym momentem wczorajszej rozprawy była kwestja, czy krytycznej nocy

oskarżona powiedziała przy świadku: „Boże, Boże co ja zrobiłam”. Dziś świadek mówi, że słyszała, jak Gorgonowa mówiła — „Boże, Boże co”, poczem zaniosła się płaczem i świadkowi zdawało się, że wśród szlochów powiedziała „co ja zrobiłam”. — Przedtem w obecności Kamińskiego i świadka Gorgonowa powiedziała: „Boże, co tu robić”. Kwestja tych słów nie została dostatecznie wyjaśniona.

Wypadki goleszowskie odbiły się echem w sejmie śląskim.

Katowice. Na porządku dziennym wczorajszego plenarnego posiedzenia znalazło się szereg spraw, które bez dyskusji niemal odesłano do poszczególnych komisji względnie uchwalono. I tak m. in. nagły wniosek o zaniechanie potraczeń z poborów służbowych z tytułu nadpłaconego dyrektorem, kierownikiem i inspektorem szkolnym dodatku kresowego odesłano do komisji, referowaną zaś przez posła Koja sprawę zmiany niektórych postanowień ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskim sejm uchwalił w 2-em i 3-em czytaniu. Przy rozpatrywaniu wniosku zespołu posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie zmiany ustawy o powiatowych związkach komunalnych zabrał głos prezes poseł Witczak, zgłaszając rezolucję, by przedłożony projekt wyciąć, celem opracowania no-

wego projektu, uwzględniającego już poprawki zarówno klubu N. Ch. Z. P. jak i Ch. D. i N. P. R. Sejm przychylił się do propozycji i projekt odesłano do komisji administracyjno-samorządowej. Sprawę utrzymania i rozszerzenia plantacji w Lubomli (pow. rybnicki) referuje poseł Prokop, poczem odesłano ją po oświadczeniu posła Grzonki do komisji rolnej. Poseł Chmielewski omawia projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości skarbu śląskiego w kolonjach robotniczych, uchwalony następnie z nieznacznymi poprawkami w 2 i 3 czytaniu.

Niezwykłe żywą, miejscami nawet namiętną dyskusję wywołała interpelacja posła Macheja i towarzyszy w sprawie odmówienia prawa zasiłku z funduszu bezrobocia robotnikom, zatrudnionym w goleszowskiej fabryce cementu. Bałamutne i obliczone na efekt przemó-

wienie posła M. prostuje naczelnik Helmski, wyjaśniając, że robotnicy goleszowscy w myśl przepisów nie posiadają prawa do korzystania z pomocy państwowej, mimo to jednak rząd w miarę możliwości pośpieszył im z doraźną pomocą w postaci środków żywnościowych. Jest ona co prawda niedostateczną, w danych jednak warunkach nie można było nic więcej uczynić dla doli tych nieszczęśliwych ofiar. Poseł Sosiński proponuje, aby znaleźć inne źródła, z których można byłoby wspomóc goleszowskich bezrobotnych. Z ostrym atakiem na władze wystąpił poseł Machej. Wywody jego posiadały charakter wybitnie demagogiczny i nie liczący się z realnymi możliwościami.

Zwrócił na to uwagę poseł Kapuściński, stwierdzając, że sprawa jest zbyt poważna, by ograniczać się tylko do gołosłownych ataków i frazesów wiecowych. Należy wskazać środki, któreby zmierzały do złagodzenia losu bezrobotnych, tego zaś p. Machej nie umie uczynić. Interpelacja jego jest również mocno spóźniona, gdyż akcja w kierunku wydanej pomocy dla bezrobotnych cementowni w Goleśzowie jest w toku. Mówca zaznacza, że w pierwszym p. Machej zainteresował się nieszczęściem robotników goleszowskich, posłowie N. Ch. Z. P. interweniowali u czynników rządowych w Warszawie, niestety bez pozytywnego rezultatu. Przemawiał jeszcze p. Kunsdorf, no i dr. Glücksmann, szukający jak zwykle okazji do napaści na obóz prorządowy. W wyniku bardzo gorącej dyskusji — wniosek przeszedł jednogłośnie w ujęciu Ch. D. i N. P. R.

Wniosek nagły śląskiej rady wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie na rok 1932-33, skierowano dla rozpatrzenia do komisji budżetowo-skarbowej; a wreszcie w 2 i 3 czytaniu uchwalono zmianę niektórych postanowień ustawy w przedmiocie uposażenia funkcjonariuszów związków komunalnych. Po wyczerpaniu porządku obrad, marszałek sejmu zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 29. bm.

Zbójcecki napad na plebanję księdza polskiego w Prusach.

Królewiec. Jak donoszą z Olsztyna, nocy onegdajszej dokonano napadu na probostwo w Butrynach. Do drzwi plebanji zapukał ktoś, wzywając księdza Osińskiego do chorego. Ponieważ ksiądz podejrzewał złe zamiary przybyłych nie otworzył i wezwał napastników do odejścia. Niebawem okazało się, że obawę księdza były uzasadnione. Napastnicy zdemolowali drzwi i wybili wszystkie szyby w oknach. Plebanja przedstawia straszny widok spustoszenia. W oknie znaleziono sprzączkę od rzemienia, z czego wnioskują, że napastnicy byli umundurowani. Napastników było około 15. Wiadomość o napadzie na zasłużonego kapłana obiegła bliskie i dalsze okolice, budząc wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej. Należy przypuszczać, że ks. Osiński — długoletni zasłużony prezes Związku Polaków w Prusach Wschodnich oraz poseł do sejmiku powiatowego, został napadnięty na skutek zacieklwych ataków prasy nacjonalistycznej a przedewszystkiem pisma „Allensteiner Ztg.” oraz w związku z ostatnim artykułem tego dziennika, nawołującym do rozprawienia się z nim jako wrogiem.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Warszawa. W trzynastym dniu ciągienia 5-tej klasy 26-tej polskiej państwowej loterii klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł. 15.000 na nr.: 64600.

Po zł. 5.000 na n-ry: 69144+ 79415 121983.

Po zł. 2.000 na n-ry: 4251 12131 16213+ 18831 54641 06675 63874+ 66383+ 72680 76508+ 100126 104993 120752 121830 124944 127077+ 122221 131465 135225 137599.

Po zł. 1.000 na n-ry: 5045 13643+ 12421 15404+ 18389 22191 23369 24184 27913 37857+ 43 16+ 44510 45983 127177 127904 131419 138899 140383 140516 144586 147301.

Łódź ogarnął powszechny strajk.

Łódź. Dla poparcia strajku włókienniczy wybuchł w Łodzi jednodniowy strajk powszechny. Wyjątek stanowią elektrownia, szpitale i Kasy Chorych.

Severing aresztowany.

Berlin. W dniu wczorajszym aresztowano tu Severinga, jednego z głównych przywódców niemieckich socjalistów, b. ministra spraw wewnętrznych Prus.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

1.

Wielki wynalazek.

— Chodźże, mezu i posil się trochę; wszakże od rana nie miałeś niczego w ustach — mówiła Józefa Makowa, żona Franciszka Maka do męża swojego, pochylonego nad modelem maszynny tkackiej i całkiem w niej zatopionego.

Na dźwięk tego głosu podniósł Mak oczy na mówiącą, lecz zaraz je znowu spuścił na maszynę, wybąknawszy tylko:

— Daj mi spokój, Józefo, nie uczuwam wcale głodu.

Niewiasta westchnęła głęboko i rzekła:

— Od miesiąca mówisz mi ciągle to samo. Zlituj się nad sobą i nad nami. Jakże dawno meczysz się nad tą maszyną! Ile razy zdawało ci się, że już dokonaleś wielkiego wynalazku, tymczasem nadzieja zawsze cię zawodziła. Przestań wreszcie zajmować się tą okropną maszyną.

— Ty tego nie rozumiesz, Józefo — odrzekł na to Mak, nie odwracając oczu od swojego dzieła. — Od tygodnia jestem na śladzie ostatniego ulepszenia; czuję, że ono jest blisko mnie i chodzę tylko, ażeby mi przyszła szczęśliwa

myśl. Ja muszę wynalazku dokonać, muszę.

— Ileż razy słyszałam te słowa od ciebie! — odpowiedziała na to smutnie niewiasta i zamilkła.

Po chwili znowu się odezwała:

— Czekam z dziećmi z wieczera na ciebie. Przerwij pracę i posil się, a potem znowu możesz dalej myśleć.

— Nie nie odejdę teraz — odparł urywającym głosem Mak — zjedzcie sami, wieczerek, ja nie mogę opuścić mego pusterunku, bo czuję, że dziś albo nigdy dokonam wynalazku.

Niewiasta postąpiła jeszcze chwilę, a potem z westchnieniem wyszła do drugiej izby, gdzie przy stole siedziało troje dzieci Maków: piętnastoletni Franciszek, trzynastoletni Józef i jedenastoletnia Jadwiga.

Na stole stała miska pełna polewki, a dzieci spoglądały na nią z chęcią, lecz cierpliwie, albowiem matka nauczyła je, że dzieciom nie należy przedzej zaczynać jeść, dopóki rodzice lub starsi nie zaczynają lub nie pozwolą, ażeby jady same.

Skoro Makowa do izby weszła, natychmiast oczy dzieci zwróciły się na nią.

— Jedzcie, jedzcie — rzekła matka — ojciec nie jest głodny, a ja także nie będę jadła.

Najstarszy synek zmówił modlitwę przed jedzeniem a potem zaczęli wszyscy troje jeść chciwie.

Matka usiadłszy w ciemnym kącie izby, wzięła pończochę w reke i zaczęła ją robić dalej. Poruszała palcami zupełnie bezwiednie; myśl jej była daleko.

Widziała całą młodość przed sobą. Jako córka ubogiego stolarza rychło straciła rodziców i wychowała się u ciotki gdzie jej nieraz przykro było. Mimo to znosiła los w pokorze.

W dwudziestym roku życia poznała równego sobie wiekiem młodego maszynistę z fabryki tkackiej w pobliskim mieście Franciszka Maka. Był to młodzienc cnotliwy i pracowity, który także sam jeden był na świecie, bo rodzice odumarli go, gdy był jeszcze chłopcem.

Młodzi, zbliżeni podobnym losem do siebie, poznali się i pokochali a niedługo połączyli węzłem małżeńskim.

Byli szczęśliwi. Franciszek pracował pilnie i z roku na rok zarabiał więcej. Właściciel fabryki był z niego bardzo kontent i darzył go wielkim zaufaniem, na które maszynista zupełnie zasługiwał. Nietylko bowiem był pilny, ale mając szczególny zmysł do maszyn, oddawał pracodawcy swemu wielkie usługi, ulepsząc maszynny tkackie w rozmaity sposób. Skutkiem tego ułatwiał fabrykantowi fabrykację i dopomagał do kupieckiej sławy jego. Za pomocą lepszych maszyn można było taniej i lepiej towary wyrabiać.

Lata przechodziły szybko w pracę. W rodzinie Maków nie brakło szczęścia.

Lodix naj-
lepsza
pasta do obuwia

Pan Bóg obdarzył ich trojgiem dzieci zdrowych i dobrych. Dobrobyt ich wzrastał a z zarobku Franciszka oddawano rok w rok pokątną sumkę do kasy oszczędności.

Lecz fortuna kołem się toczy. Przed trzema laty stała się rzecz okropna. Pewnego dnia Makowa, chorująca jeszcze jako dziecko na oczy, nagle zaniewidziała.

Któż z tych wszystkich, co cieszą się dobrym wzrokiem, zdoła pojąć boleść rozpacz człowieka, któremu Bóg nagle odbierze możliwość widzenia!

Nigdy już nie zdoła ujrzeć pięknego świata, nigdy nie spojrzy na błękit niebieski, nie zobaczy słońca nie może patrzeć na swoich miłych, męża, dzieci, krewnych i znajomych. Na zawsze aż do śmierci pozostać musi w pomroce.

Ach, zaiste serceby pęknięć mogło z boleści każdej innej niewieście, lecz nie Makowej. Jakkolwiek boleść przenikała jej serce, rozpacz nie zakradła się do jej serca. Znadto była przejęta zasadami religii, znadto miała ufnosci w miłosierdziu Boskiem, ażeby z powodu nieszczęścia miała się zniechęcić do życia i oddać czarnym myślom.

(Ciąz dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piatek
24
marca

Święto pięciu ran P.
Jezusa.
Gabriela Archanioła.
Św. Szymona, dzie-
cięcia męczennika.
Słów.: Zbislaw

Jutro sobota, 25 marca: Św. Ireneu-
sza, biskupa męczennika. Św. Dyzmasa.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5,40; o godz. 18,02.
Księżyc o godz. 5,09; o godz. 16,30.

Z historii śląskiej.

24 marca. 1624. Cesarz Ferdynand II zezwolił Bethlen Gaborowi używać ty-
tułu dawnego do końca życia jego, co
wynikało z monet z roku 1627, na któ-
rych dał wybić napis: **książę na Opolu
i Raciborzu**. — 1751. Obywatele rybnicy
wnieśli nową skargę na hrabiego
Emanuela, że ich obciąża różnymi obo-
wiązkami i zmusza ich więzieniem do
wykonania tychże.

W roku: 1633. Racibórz został zaję-
ty przez szwedzkiego generała Duwala.
1633—1636. Przełożonym nad zamkiem
raciborskim był w tych latach Lew Mi-
kołaj Mettich. Po nim był Jerzy Jedzi-
ny, zaś od maja 1643 r. Baltazar Kechen-
dorf zwany. — 1635. Państwo Polska
Cerkiew, kupił po śmierci Fryderyka
hr. Oppersdorffa, Melchior hr. Gaszyn
za 70 000 talarów. — 1635. W czasie
wojny 30-letniej, zamek w Opolu na
Ostrówku zajęło wojsko saskie; otoczy-
ło go silnymi wałami i broniło się w
nim skutecznie przeciwko cesarskiemu
generałowi Goetze'emu, przyczem za-
mek znowu został uszkodzony. — 1635.
Po zawarciu pokoju w Pradze, opuści-
ły wojska saskie pod dowództwem
Arnheima miasto Opoie, a weszły wojs-
ka cesarskie. — 1636—1637. W zimo-
wej porze zakwaterował się w Racibo-
rze pułk wojska, wskutek czego miasto
cierpiało bardzo dużo.

Od 1636—1638 miał Filip Krau-
z karczmę przy moście odrzańskim w
Raciborzu, pobierał wódkę z zamku. W
pierwszym roku wiał 46, w następnym
82, w trzecim 28 kwart, lecz czy był o-
bowiązany stamtąd kupować, nie wia-
domo. — 1636. We wrześniu kupił Je-
rzy hr. Oppersdorff państwo Racibórz
za 23 555 talarów. — 1637. Z tego roku
pochodzi pieczęć cechu rzeźnickiego
w Raciborzu.

Przysłowia.

Jaki dzień Zwiastowania Najśw. Panny,
Taki dzień pierwszy Wielkiejnocy.

Na Zwiastowanie Najświętszej Panny,
Jaskółki się pokazują i wiosnę zwi-
astują.

Na Zwiastowanie Panny Marii,
Już się próżne bydle w polu używi.

Na Zwiastowanie
Zlatują się bocianie.

Jedna jaskółka nie przynosi lata,
I jedna miasta nie uczyni chata.

Jak bocian przyleci,
Możecie wyjść na dwór dzieci.

Jak pierwszy raz leca żorawie,
Wtedy się groch godzi siać prawie.

Jak przyleca żorawie,
Można ryby łapać na stawie.

Jak przyleca żorawie,
Można bydło paść na trawie.

— Najbliższy transport emigrantów
do Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół-
nocnej. Najbliższy transport emigran-
tów do Stanów Zjednoczonych Amery-
ki Północnej towarzystw okrętowych
Gdynia — Ameryka i United States Li-
nes odchodzi z Warszawy dnia 1 kwiet-
nia, z Gdyni zaś okręt odpływa dnia 5
kwietnia r.b. Emigranci odbędą podróż
na okręcie „Kościuszkę”. Następny trans-

„Zwiastowanie“

Uroczystość Zwiastowania Najśw. Marii Panny.

(25 marca.)



Zwiastowanie według obrazu Guido Reni.

Uroczystość ta przypomina nam owo
wielkie zdarzenie, gdy archanioł Gabriel
na rozkaz Boga zwiastował Najświęt-
szej Marii Pannie, zamieszkującej w u-
bogim domku w Nazarecie, że stanie się
Matką Syna Bożego.

Cudowne to zdarzenie Zwiastowania
przypomina nam Kościół codziennie
rano, w południe i wieczór, gdy na
„Anioł Pański“ dzwonić każe. Pobożny
ten zwyczaj został wprowadzony do

Francji w czasie wojen krzyżowych, dla
uproszenia łaski Boskiej tym, którzy w
Ziemi świętej wojowali przeciw niewier-
nym dla ratowania swych braci jęczą-
cych pod jarzmem Saracenów. Zwy-
czaj ten zatrzymano na podziękowanie
Bogu za nieporównane dobrodziejstwa
wcielenia Syna Bożego, na uczczenie
Marii Panny, która do tej wielkiej tajem-
nicy się przyłożyła i swą wszechwład-
ną przyczyną wszystko nam wyjednać
może.

Lud nazywa to święto **Matka Boska
Roztwna**, gdyż w tym czasie — na
wiosnę ziemia się otwiera, wydając
wszystko z siebie, co w niej przez zimę
ukryte było. Lud uroczystość tę nazy-
wa także **Najświętszą Panną Wiosenną**.
W tym dniu, podług mniemania ludu,
mają się pokazywać pierwsze jaskółki
zwiastujące wiosnę, także i bociany,
które z ciepłych krajów wracając — jak
lud powiada — przynszą pod swoim
skrzydłem pliszkę.

Na Litwie dzień Zwiastowania Matki
Boskiej, czyli zaczynającej się wiosny,
obchodzi lud wesołą uroczystością, na którą
sprasza sąsiadów. Przy tych wzajem-
nych odwiedzinach i chodzeniu od domu
do domu, naśladując powolny chód boci-
ana, i całą tę uciechę wiosenną nazywają
bocianowaniem. W tym dniu radosnym
z powodu powrotu wiosny, zazwyczaj
postu mlecznego nie zachowują i ura-
czają się pierogami nadzianymi **młodzi-
wem**, czyli twarogiem skrzepłego mleka
od świeżo ocielonej krowy.

port emigrantów wymienionych towa-
rystw okrętowych na okręt „Polonia”
odchodzi z Warszawy dnia 28 kwietnia,
z Gdyni zaś dnia 2 maja. Emigranci, któ-
rym termin ważności wizy amerykań-
skiej upływa przed dniem 2 maja, muszą
bezwzględnie wyjechać do Ameryki o-
krętem „Kościuszkę”.

— **Akcja obniżki cen przemysłowych
ukończona**. Jak się dowiadujemy ze sfer
miarodajnych, rządowa akcja obniżki
cen wyrobów przemysłów skarteliz-
owanych, po wprowadzonej ostatnio
zniżce cen węgla, została uznana przez
czynniki rządowe za ukończoną.

— **Stan w przemyśle śląskim**.
Z końcem roku 1932 w górnictwie na
Śląsku pracowało 54 tysiące robotników,
obecnie zatrudnionych jest 51 tysięcy.
Ponadto u komisarza demobilizacyjnego
znajdują się wnioski redukcyjne kopalń:
Giesche, Hoym, Gothard, Lithandra, Go-
dula, Radzionków i zgłoszenia o zam-
knięcie kopalni Brada I. i Piast. Ogółem
wnioski redukcyjne dotąd nie rozpatrze-
ne obejmują 4500 robotników.

W hutnictwie żelazem sytuacja po-
prawiła się, huty bowiem uzyskały za-
mówienia krajowe i zagraniczne. W hu-
tnictwie cynkowym sytuacja ustaliła się,
co stoi w związku z stabilizacją cen w
tej dziedzinie przemysłu.

— **Pieczenie samorządów — herby
województw**. Dowiadujemy się, że mi-
nisterstwo spraw wewnętrznych w o-
kólniku do wojewodów unormowało
sprawy oznak i pieczęci urzędowych sa-
morządu terytorialnego, komasując i u-
zupełniając wszystkie wydane dotych-
czas w tych sprawach zarządzenia.
Okólnik ten omawia sprawy, związane
z obecnym stanem prawnym w zakresie
ustalania pieczęci i oznak samorządów,
zwracając przytem uwagę na dotych-
czas obowiązujące rozporządzenia Pre-
zydenta Rzplitej i brak pewnych prze-
pisów wykonawczych do tych rozpo-
rządzeń. M. in. okólnik zapowiada, że
herby wojewódzkie, dotychczas jeszcze
nie ustalone, zostaną najprawdopodob-
niej podane w niedługim czasie rozpo-
rządzeniem Prezydenta Rzplitej.

— **Pozwolenia na broń dla urzędni-
ków**. Ministerstwo spraw wewnętrz-
nych wydało przepisy umożliwiające o-
trzymywanie przez urzędników państ-
wowych pozwoleń na broń palną bez
ponoszenia wszelkich opłat. Pozwole-

nia wydawane będą urzędnikom, którzy
przedstawiają zaświadczenia, że broń pa-
lna potrzebna im jest w związku z peł-
nieniem ich obowiązków służbowych,
lub dla obrony osobistej.

Województwo śląskie.

* **Mąka pszenna na święta dla bez-
robotnych**. Wojewódzki komitet zaku-
pił pewne partie mąki dla bezrobotnych
na świąteczne pieczywo. Mąka ta zo-
stała dostarczona w najbliższych dniach.
Naczelny Komitet w Warszawie zawi-
domił, iż dla bezrobotnych na Śląsku za-
kupił 10 000 kg. słoniny i boczku, które
będą bądź zużyte w kuchniach lub roz-
dane wśród bezrobotnych.

* **Przestroga dla „gołębiarzy“**. W
myśl obowiązujących przepisów nie
wolno hodować gołębi pocztowych.
Przepisy te nie są przez wszystkich
przestrzegane, to też na ławie oskarżo-
nych sądu grodzkiego w Katowicach
zasiadło 68 osób prawie z wszystkich
miejscowości Górnego Śląska, które ho-
dowały gołębie pocztowe. Niektórzy o-
skarżeni tłumaczyli się nieznajomością
tych przepisów, inni zaś tem, że gołę-
bie trzymali zamknięte w gołębniku. Po-
niważ te okoliczności nie uwalniają od
kary, sąd skazał wszystkich oskarżo-
nych: zamożniejszych na grzywny do
50 zł., biednych zaś na kary aresztu do
3 tygodni. Będzie to nauczka dla wszyst-
kich, którzy bezprawnie hodują gołębie
pocztowe.

Z Katowickiego

Rekolekcje dla inteligencji męskiej.

Katowice. Rekolekcje dla inteligencji
męskiej cieszą się wielkim powodze-
niem i dobiegają końca. W piątek, dnia
24 bm. od godz. 17 do 20 będzie dla
panów w kościele Marjackim sposob-
ność do spowiedzi. W sobotę, dnia 25
marca, w uroczystość Zwiastowania N.
M. P. o godz. 6.45 w tymże kościele J.
E. ks. biskup Stanisław Adamski odpra-
wi na intencję rekolektantów Mszę św.,
podczas której odbędzie się wspólna Ko-
munja święta.

6000 bezrobotnych znajdzie pracę.

Katowice. W związku z wszczęciem
robót publicznych magistrat katowicki
zatrudnił ma w najbliższych dniach
przy naprawie ulic tudzież regulacji
rzeki Rawy około 6 000 bezrobotnych,
którzy otrzymywać będą pożywienie

Czy cierpisz

na podagrę?

Schorzenia podagryczne mają, jak wia-
domo, za przyczynę zaburzenia w prze-
mianie materii, które powstają na tle
złego składu krwi. Celem usunięcia z
krwi szkodliwych składników stosuje
się również tabletki Togonal, które ponad-
to jeszcze wstrzymują nagromadzenie
się kwasu moczowego. Togonal nie wy-
wiera ubocznego szkodliwego działania.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Należy jednak zwracać baczną uwagę
na oryginalne nieuszkodzone opako-
wanie.

oraz wynagrodzenie dzienne w wyso-
kości 3 zł.

Dar dla bezrobotnych.

Katowice. P. Józef Witczak, poseł
na sejm śląski, wpłacił na rzecz bezro-
botnych kwotę 2 100 zł. przeznaczając
je na zapomogi dla bezrobotnych po-
wstańców i pozostałych po nich rodzin
zamieszkałych w Bielszowicach. Wo-
jewódzki komitet wyraża ofiarodawcy
serdeczne podziękowanie.

Zasłużone odznaczenie.

Katowice. Instruktorka drużyn żeńsk.
W. F. i P. W. tow. młodych Polek p.
Zofia Kalejówna została odznaczona
„Bronzowym Krzyżem Zasługi” za pra-
cę na polu wychowania fizycznego i
przysposob. wojsk. Z okazji tego na-
prawdę zasłużonego odznaczenia skła-
dają jej najserdeczniejsze gratulacje ko-
ledzy i koleżanki organizacji przyspo-
sobienia wojskowego.

Zebranie informacyjne Sodalicii Marjańskiej.

Katowice. Sodalicia Marjańska inte-
ligencji męskiej urzęda dla panów, in-
teresujących się celami i organizacją
sodalicii marjańskich, zebranie informa-
cyjne w najbliższy poniedziałek, dnia
27 marca o godz. 19.30 w sali Domu św.
Zyty w Katowicach, ul. Marjacka 22.
Referaty wygłoszą ks. dr. Kominek i p.
mgr. Romer. Panów z inteligencji uprzej-
mie się zaprasza.

65 urodziny działaczki śląskiej.

Katowice. W dniu 25 marca obchodzi
65-tą rocznicę swych urodzin pani Fran-
ciszka Koraszewska, wdowa po śp. Bro-
nislawie, długoletnim wydawcy i redak-
torze „Gazety Polskiej”, zasłużonym
bojowniku za sprawę polską na Śląsku.
Owocna praca pani Koraszewskiej zna-
na jest szerszemu ogółowi, czego do-
wodem są odznaczenia, nadane jej przez
różne organizacje społeczne. Korzysta-
my z tej sposobności, by dzielnie dzia-
laczce wyrazić szczerze i serdeczne ży-
czenie zdrowia i sił do dalszej pracy
dla dobra ludu naszego. Pani Koraszew-
ska mieszka obecnie w Katowicach.

Kara za napad rabunkowy.

Katowice. Niejaki Ignacy Ziara wraz
z kilku towarzyszymi: Jerzym Świ-
drem, Edwardem Warzechą, Gerardem
Korbela, Gerhardem Sarnesem oraz Her-
manem Hajdukiem napadł na Leona Zu-
bra z Biskupic koło Zabrze. Zuber
wszystkich uraczył obficie wódką, za co
„goście” jego z wdzięczności ograbili go
w drodze powrotnej do domu, gdyż
miał znaczną sumę pieniędzy. Cały wy-
padek miał miejsce w maju. Schwyty
za inne sprawy Ziara przynależał się też
do tego rabunku i zdradził swoich kom-
panów. Wszyscy, z wyjątkiem Świdra,
zostali aresztowani i stanęli przed są-
dem. Ziara ukarany został na rok wię-
zienia, a czterech inni każdy na 6 miesię-
cy zaliczeniem aresztu śledczego i za-
stosowaniem amnestji.

Bezrobotni tępią szczury.

Katowice. Na skutek ogłoszenia w
miejscowej prasie komunikatu w przed-
miocie walki z plagą szczurów, zajęło
się kilkunastu chętnych bezrobotnych
tępieniem szczurów na terenie miasta
Katowic. Plon ich pracy był nadspo-
dziewanie obfity, gdyż kilkadziesiąt
szczurów unieszkodliw. w stosunkowo
bardzo krótkim czasie. Wyniki zatem
zapoczątkowanej codopiero akcji tępie-
nia szczurów za pomocą systemu pro-
pagandowo premjowego są znakomite.

Pilni i pracownicy bezrobotni otrzymali za swą pracę zapowiedzianą przez magistrat premję, co oczywiście zachęciło ich do dalszej wyteżonej walki z plagą szczurów. Magistrat spodziewa się, że akcja rozwine się w krótkim czasie jeszcze lepiej, przynosząc korzyści nie tylko bezrobotnym ale i obywatelstwu cierpiącemu pod skutkami plagi szczurów.

Straż graniczna czuwa.

Mimo energicznej walki z przemytem Katowice do tej pory są centralą handlu przemysłowego. Owegdaj np. w Katowicach ujęto auto półciężarowe K. R. 95.619, własność Bernharda Temera z Tarnowa, w którym znaleziono 270 kilo rodzynek i 14 kilo owoców południowych. Okazuje się, iż towar pochodzący z przemytu został kupiony od kilku kupców katowickich. Nazwiska wszystkich zostały ujawnione, kupców przytrzymano i po przeprowadzeniu śledztwa wypuszczono na wolność.

Zamówienia dla huty „Laury“.

Siemianowice. Huta „Laura“ oddział ocynkowni, otrzymała zamówienie na wykonanie 500 ton cienkiej blachy. Stanowi to dla załogi tego oddziału wielką ulgę, gdyż przez to ma ona zapewnioną pracę na przeciąg 3-ich miesięcy. (k)

Z Król. Huty

Mąka dla bezrobotnych.

Król. Huta. Ponieważ województwo przekazało komitetowi dla spraw bezrobocia w Król. Hucie żadaną ilość mąki, komitet zwrócił pożyczoną z innych gmin mąkę i równocześnie podwyższył ilościowo porcje miesięczne, wydawane bezrobotnym w nast. sposób: bezrobotni samotni, będący żywicielami rodzin oraz bezrobotne kobiety z jednym dzieckiem otrzymują 5 kg., żonaci bezdzietni 6 kg., z jednym dzieckiem 7 kg., z 2 dziećmi 8, z 3 dziećmi 9, z 4 dziećmi 10, z 5 dziećmi 12, z 6 i więcej dziećmi 15 kg. Bezrobotni samotni, którzy dotychczas pobierali 4 kg. miesięcznie, otrzymują o 1 kg. mniej.

Z Świątchłowski

Przedstawienie amatorskie.

Kamień. Drużyna żeńska PWK. tow. młodych Polek odegra 2 kwietnia rb. o godz. 19 na sali p. Nowaka w Kamieniu przedstawienie teatralne pod tytułem: „Marja Magdalena“ dramat liryczno-religijny w 4 aktach; „Próba teatralna w koszarach“ — humoreska wojskowa w 1-nym akcie, na które uprzejmie zaprasza się obywateli Kamienia i okolicy. (s)

Zgon zastrzonego rodaka.

+ Chropaczów. W dniu 21 bm. przeżył się do wieczności zasłużony około sprawy polskiej weteran pracy narodowej, śp. Augustyn Wygasz. Zmarł po krótkiej chorobie w sędziwym wieku 75 lat. Nieboszyk od najwcześniejszej

Z Cieszyńskiego.

Zmiany w Śląskim Szpitalu.

Cieszyn. Z dniem 1 marca rb. zostali przeniesieni w stan spoczynku lekarze: prymarjusz Śląskiego Szpitala w Cieszyńcu dr. Franciszek Groer i dr. Karol Schmid. Również lekarze - asystenci dr. Marcinek i dr. Rogalski mają podobno opuścić szpital. Z Warszawy zostanie przeniesiony do Śląskiego Szpitala lekarz - chirurg dr. Kania, rodowity Ślązak.

Pożar.

Roztropice. Dnia 20 bm. wieczorem około godz. 23 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Pawła Malchera i zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy, siana i inwentarza rolniczego, wyrządzając szkodę na około 12 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna, przy pomocy kilku funkcjonariuszy policji z posterunku policji z Miedzyrzecza.

Pożar.

Dziedzice. Dnia 19 bm. około godz. 22 wybuchł pożar w drewnianej stodole Marji Bojdowej i zniszczył ją doszczętnie wraz z większymi zapasami słomy i inwentarzem rolniczym. Szkodę wynosi około 4 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Żebraczy i z Zabrzega, przy pomocy kilku funkcjonariuszy policji.

Nowa zima.

Istebna. Po zakosztowaniu przedwczesnej wiosny, gdyż już 5 bm. zleciały do nas szpaki, mamy znów od niebawmi zimą, śnieg przyprószył całą okolicę, a pierwszy dzień wiosny kalendarzowej, 21 bm., przypomnieli nam wicher i najcięższe dnie zimy. (c)

Imieniny marszałka Piłsudskiego.

Istebna. Nasz zakątek górski obchodził uroczystości imieniny Marszałka. W sobotę był poranek dziatwy szkolnej, wypełniony deklamacją, śpiewem i muzyką, przemowę o życiu Marszałka wygłosił p. nauczyciel Gajda. W niedzielę o godz. 9 była uroczysta Msza św., zakończona błogosławieństwem sakramentalnym i modlitwą za Ojczyznę i hymnem. Młodzież SMP. męska i żeńska uczciła ten dzień spowiedzią i wspólną Komunią św., o godz. 8 biorąc równocześnie udział we wspólnym nabożeństwie. Po południu odegrała S. M. P. z. w Jaworzynie dwie sztuczki, a wieczorem Strzelec urządził akademie. Tak skromnie, lecz serdecznie uczcili nasze górskie wioski imieniny Marszałka. (c)

niez ze sztandarem udział we wspólnym nabożeństwie. Po południu odegrała S. M. P. z. w Jaworzynie dwie sztuczki, a wieczorem Strzelec urządził akademie. Tak skromnie, lecz serdecznie uczcili nasze górskie wioski imieniny Marszałka. (c)

Pożar.

Ochaby. Dnia 20 bm. nad ranem około godz. 3 wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkalnym Dudy Pawła i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnętrznym urządzeniem. Szkodę wynosi około 4 000 zł. (c)

Manifestacja narodowa.

Bielsko. W poniedziałek, dnia 20 bm. odbyło się w Bielsku wielkie zgromadzenie manifestacyjne, dla poinformowania jak najszerszego ogółu o stosunkach polsko - niemieckich doby obecnej. Zebranie zorganizowało miejscowe koło Z. O. K. Z. Na zgromadzeniu przemawiali wiceprzewodniczący komisji spr. zagranicznych sejmiku poseł dr. Tadeusz Dybowski, prezes Z. O. K. Z. województwa śląskiego dr. Ignacy Nowak oraz dr. Edward Habicht z Grodzca. Przemówienia mówców przerywane były frenetycznymi oklaskami. Po przemówieniach uchwalono rezolucję.

Rozwój szkolnictwa w pow. bielskim.

Bielsko. W powiecie bielskim został z dniem 1 lutego rb. przez Śląską Radę Wojewódzką podniesiony stopień organizacyjny następujących szkół: Na szkoły 5-klasowe: Czechowice III, Drogomyśl, Rudzica i Ligota I.; na szkoły 6-klasowe: Zabrzeż; na szkoły 7-klasowe: Czechowice I i Jaworze I; na szkoły 8-klasowe: Dziedzice.

Wielkie szkody pożarowe.

Jasienica. W nocy na 22 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar na strychu restauracji Jerzego Lorka i zniszczył dach domu, wewnętrzne urządzenie restauracyjne i domowe, oraz większą ilość towaru. Szkodę wynosi około 30 000 zł. Pogorzelec był ubezpieczony. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy kilku funkcjonariuszów policji miejscowego posterunku. (c)

miętają dobrze jego pracę a młodzi nie raz podziwiali poświęcenie Nieboszyka dla sprawy. Rodzinie Zmarłego ślimy tą drogą wyrazi współczucia. Nieboszyk zaś niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbędzie się dziś (piątek) rano na miejscowym cmentarzu. (s)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Grosz za grosz.

Zyjemy pod znakiem handlu kompensacyjnego. Jest to obrona państw poszkodowanych przez nadmierny wzrost barier celnych. Jesu więc Republika X ma kupić od Republiki Y Królestwa Y towarów za jednego dolara, stawia warunek, aby Republika Y Królestwo Y również kupiło od Republiki X towarów za jednego dolara. Jako idea obrony bilansu handlowego i walki z bezrobociem w kraju zasada ta jest całkiem słuszną. W tych warunkach obrona szczególnie ważnym staje się zagażenie walki z przemytem. Co przemycają? Nieomal wszystko, a przede wszystkim te towary, które łatwo znaleźć nabywców, a więc perfumy, drobiazgi kobiece itp. Uświadomienie obywatelskie niewątpliwie robi u nas stałe postępy. Obywatele przekonują się, że wyroby krajowe nie są gorsze, a częstokroć o wiele lepsze od zagranicznych. Ale jest jedna dziedziną zasługująca na szczególne potępienie — palenie przemycanego tytoniu. Czy przemycają do nas jakiegokolwiek gatunki tytoniu? Nic podobnego, przeważnie najgorsze, lub — rzadziej — conajwyżej średnie. A traca na tem koncesjonariusze inwalidzi, traci skarb, traca obywatele. Handel przemycem tytoniu posiada własną zakonspirowaną organizację, posługującą się w znacznej części metodami społecznymi. Od przemycnika, który przynosi tytoń z Niemiec przez granicę do tajnych składów, wreszcie do „fabrykantów” papierosów, tytoń przechodzi bardzo dziwne koła, jest po wielokroć tamszony, zanieczyszczony, by wreszcie znaleźć głupka nabywcę, któremu się wydaje, że Pana Boga za nogi złapał, bo to „zagraniczne”. Niemcy śmieją się w kufak, wydają specjalne instrukcje o przetrzymywaniu przemycników przez granicę w każdej porze dnia i nocy, ba! — nawet subsydia ten rodzaj „eksportu” w drodze specjalnego zwalniania go od podatków a tutaj w Polsce znajdują się naiwni amatorzy. Niech taki jeden z drugim naiwniackie zrozumie własny interes, jeżeli nie chce zrozumieć powszechnego. Przecież lichy tytoń niemiecki, podczas gdy w kraju posiada w tej samej cenie znacznie lepsze papierosy krajowe.

To już nie snobizm, a groźne przestępstwo. S. K.

Z Pszczyńskiego

Szczury niszczą rybostan.

Pszczyzna. Z powiatu donoszą o strasznym spustoszeniu, wyrządzonym w ostatnim czasie przez szczury-piżmowce w rybostanie stawów tego powiatu. M. in. w Studzionce szczury zniszczyły około 5 centnarów drobnych ryb (t. zw. sztrych) Wojciecha Waleczka, około 2,5 centn. na szkodę gosp. Spyry i 1 i pół centn. na szkodę gospodarza Żabki z Warszowic. Szczury te rozmnożyły się w tak straszający sposób, że należałoby stanowczo pomyśleć o rychłym i energicznym tępieniu ich. (p)

Z Rybnickiego

Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych.

Knurow. W tych dniach utworzono w Knurowie nową „świetlicę” dla bezrobotnych, przeznaczoną dla młodzieży w wieku od 16 do 20 lat. (r)

Z Lublinieckiego

Nagła śmierć.

Woźniki. Dnia 20 bm. w rowie przydrożnym pomiędzy Woźnikami a Gniazdowem zmarła nagle 78-letnia Józefa Kidawa, zam. w Koziegłowach, trudniąca się zawodowo żebractwem. Zwłoki złożono w kostnicy w Woźnikach. (L)

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

61) (Ciąg dalszy.)

Ale pobudzić wzrokiem znaczącym Clermonta, zabrał teraz głos Cuchillo. Zmieszanie i niepewność widne były na jego czole, głos drżał mu mocno, gdy zaczął mówić.

— Łaskawa pani, wiem, że jesteś sierotą... nikt lepiej odemnie nie rozumie co to jest... być wyłączonym, pozabawionym... szczęścia i rozkoszy rodzinnego pożycia... co znaczy stać samotnym... stać zdaleka od związków rodzinnych... od domowego ogniska... bądź z woli srogich losów... bądź też utracisz prawo... z własnej winy!

— Nie wiedziałam, mój panie, że życie moje, osoba i stosunki tak znanem są ogólnie... rzekła Janina zdziwiona, zimnym i zmieszanym głosem, widocznie gniewała ją, że przybyli, zupełnie obcy jej mężczyźni, mówili o niej i o jej stosunkach, jakby byli upoważnieni do tego starą i dawną znajomością.

— Więcej znaną i... wielbią niż pan sądzisz, — odparł Cuchillo gorąco i z zapalem odpowiednim swjej roli. — Znanem jest, że książę powołał panią przed kilku laty, abyś zastąpiła miejsce tej... raczej tego... który z prawa i na-

tury powinien je zajmować... Znanem jest powszechnie, że otaczasz złamanego starca najczulszą opieką, że wniosłaś promień radości i wesela w ciemność, jaką go losy spowiły, i że przynosisz ulgę i pociechę strapienemu, ojcowskiemu sercu. Wiadomem jest także, że stałaś się pani dla Anny Kandos, której los tak przykre i wyjątkowe zawiera wypadki siostrą, przyjaciółką i matką!... Wszyscy podziwiają cię, szacują... a co do mnie... a mnie osobiście dotyczy, jestem pani szczególnie zobowiązany i winnem osobne podziękowanie za wszystko, co czynisz dla księcia i... jego wnuczki!...

Janina podniosła się z krzesła i goście poszli za jej przykładem.

— Mój panie! — rzekła, kłaniając się lekko i ceremonijalnie, ażeby okazać, że nie życzy sobie dalej prowadzić rozmowy. — Wypełniam tylko, jak już powiedziałam, moją powinność, i przyznaję, że nie mogę pojąć, co pana upoważnia do składania mi podziękowań za to, co uczyniłam dla księcia Kandos i jego wnuczki!

Cuchillo postąpił o kilka kroków naprzód, ale nie rzekł. Pobladł nagle śmiertelnie, nerwowe drżenie przebiegło jego członki, dziwne wzruszenie nie pozwalało mu wymówić ani słowa.

— Och ten głuptas, idjota! niedźny matolek — drży ze strachu i gotów

wszystko popsuć! — mówił do siebie w duchu rozniewany do żywego Clermont, przeszywając wzrokiem swego towarzysza.

— Pani!... pojmuję dobrze, że czujesz się obrażoną... niemile dotknięta... że wydaje ci się zuchwałym, — wyrzekł nareszcie Cuchillo zmieszanym głosem — nazwisko moje może jedynie zuchwałość moją wytłumaczyć, wyjaśnić i usprawiedliwić.

Zatrzymał się nieco, odetchnął ciężko i dodał ledwo dosłyszalnym głosem:

— Jestem margrabią Pawłem Kandos.

III.

Na czulej strunie.

Janina pobladła mocno przy tych słowach i bliska omdlenia, oparła się o poręcz fotelu, podczas gdy oczy jej zwrócone były nieruchomo na tego, który się nazwał w tej chwili synem księcia Kandos. Przyszedłszy nieco do siebie z osłupienia, pochyliła się naprzód, aby zobaczyć bliżej rysy twarzy Cuchilla, który bledszym był jeszcze od Janiny w samopoczuciu ogromnej winy i w przekonaniu, że uczynił pierwszy krok na drodze, z której dla niego nie było powrotu.

Drżąc i chwiejąc się, pozerany wyrzutami sumienia, stał przed młodą

dziewczyną, nie śmiejąc podnieść na nią oczu.

— Jesteś pan... jesteś zatem... margrabią Kandos? — wymówiła nareszcie urywanym głosem, a nagły rumieniec pokrył jej śliczną twarz, zdradzając jakąś wielką wewnętrzną radość.

Wystarczyło to, aby Cuchillo wrócić zachwianą nieco odwagę. Ludwik Clermont natomiast, widząc szczęśliwy początek, usunął się na stronę i reka uciarał „strumienie łez”, tak bardzo był „wzruszony”.

— Boże przebac mi! — stary wyga rzekł półgłosem — zdaje mi się, że naprawdę beczę jak stara baba.

— Proszę, zajmij pan miejsce — zwróciła się Janina do Cuchilla. — Wyznam panu, że spodziewałam się od pierwszej chwili mojego do zamku przybycia... że pragnęłam gorąco tego spotkania. Biedny ojciec pański wyjawiał mi powód swego kłopotu, domyśliłam się tego, czego nie powiedział. Jestem przyjaciółką twojej córki, panie, pięknego dziewczęcia, o jakże się cieszę, mogąc ci ją przedstawić. Jakże często pragnęłam pisać do pana, aby móc panu powiedzieć: wracaj! Zaczekaj pan tutaj chwilę, wróć niebawem.

Po tych słowach spiesznie wyszła z komnaty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

TEATR I SZTUKA.

„PEPPINA“

operetka w 3-ach aktach Rudolfa Oesterreichera. Przekład: S. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. Muzyka: R. Stolz.

Do tradycji już należy, że ilekroć pojawił się zapowiedź gościnnych występów całych zespołów czy pojedynczych osób ze stolicy — zawsze przedstawienia takie liczyć mogą na pełne powodzenie. Tembardziej zaś, jeżeli zjeżdża operetka, za którą nasza publiczność naprawdę się już stęskniła. Gościnny występ „Operetki warszawskiej” zgromadził też liczne rzesze miłośników, wypełniające nasz teatr. Być może, że nie mała rolę odgrywał tu moment, że z „Operetką” przyjechał również p. Domostawski, ulubieniec śląskiej publiczności znany nam z najlepszej strony z ubiegłego sezonu teatralnego. I toteż pojawienie się jego na scenie widowiska przyciągała długotrwałą owacją. Zaczynając w ten sposób swój szczerzy sentyment dla talentu i osoby p. Domostawskiego. W sztuce przypada mu rola hr. Ludwika Seraincourta, prezesa najwyższego sądu, w której bawił nas jak dawniej w innych rolach. Żywe i częste brawa najlepszą chybą były nagrodą za doskonałą grę jego. P. Tadeusz Laskowski w kreacji hr. Henryka Seraincourta stworzył czarujący typ bonw, wanta i utraciusza, zdobywając sobie równocześnie dużo sympatii katowickiej publiczności, zwłaszcza wśród płci nadobnej. Umiął on roztoczyć bogatą skalę swych uzdolnień artystycznych i wokalnych. Godną partnerką jego była p. Xenia Grey w roli stenotypistki Marji Michelet (Peppina), oraz rywalka jej Iwona w osobie p. Luli Kryńskiej. Przy nazwisku tem obok podkreślenia pięknej gry i zewnętrznych warunków tej miłej artystki, nie możemy pominąć jej warunków głosowych, które kładły pewien cień na odtworzenie i tak już niewdzięcznej roli rozwódki i wzgardzonej kochanki. Śpiew p. Grey natomiast naprawdę czarował i podbijał widownię. Nieporównany był lokaj Jan, odtworzony przez p. Władysława Ostrowskiego, p. Zbigniew Bigot jako urzędnik bankowy Gaston Durand stworzył bardzo dobry typ niedoradcy życiowego. Całość wypadła pod każdym względem bez zarzutu. Orkiestra pod dyr. kapelmistrza Bernarda Czyżewskiego stała na wysokości swego zadania i słusznie zdobyła sobie poklask publiczności. Reżyserował p. Domostawski.

„Peppina” należy do rzędu sztuk nowoczesnych, obfite w liczne momenty rascwego humoru i dowcipu, właściwego Francuzom, a mimo swej nowoczesności, nie zatraciła nic na swej melodyjności i wdzięku. Z tych też względów cieszyła się ona dużym i zasłużonym powodzeniem w Warszawie, podobala się bardzo i w Katowicach.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Polski w Katowicach. W niedzielę, 26. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Pawłowa, gdzie odegra komedię „Proszę wśród ubogich”.

Operetka Warszawska w Król. Hucie. W niedzielę, 26. bm. Operetka Warszawska wyjeżdża do Król. Huty, gdzie w sali „Redena” odegrana zostanie pop. o godzinie 16 i wieczór o godzinie 20 operetka „Peppina”.

Najbliższa premiera Teatru Polskiego. W środę, dnia 29. bm. o godzinie 20 premiera komedii Shaw’a pt. „Nowa umowa małżeńska” w reżyserji p. Biesiadeckiego, która zdobyła na wszystkich scenach Polski zasłużone powodzenie. Kapitalne typy narysowane ręką wytrawnego komedjopisarza, olbrzymi zapas zdrowego humoru, który przejawia się w świetnym dialogu: pomysłowych sytuacjach — stawiają tę komedię na pierwszym miejscu. Obsada pierwszorzędną.

REPERTUAR:
Piątek, dnia 24. bm.: „Golgota” o godz. 16.
Piątek, dnia 24. bm. Występ Hanki Ordunówny o godz. 20.
Sobota, dnia 25. bm.: „Peppina”, występ oper. wat. o godzinie 20.
Wtorek, dnia 28. bm.: „Golgota” o godzinie 19.30 — przedstawienie sprzedane dla Gł. Zarządu Tow. Polek.
Środa, dnia 29. bm.: „Nowa umowa małżeńska”, premiera o godzinie 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.
Kino Capitol: „Hotel studentów”.
Kino Casino: „Mężczyźni w jej życiu”.
Kino Colosseum: „Raj podłoków”.
Kino Palace: „Raj podłoków”.
Kino Rialto: „Arianna”.
Kino Union: „Pajak”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.
Kino Apollo: „Kochaj mnie dziś”.
Kino Colosseum: „Małenka z Montparnasse”.
II. „Congorilla”.
Kino Romy: „Los dzentelmana”. — II. „Szwedzk słownik”.

Nadesłane.

Sensacja dla Pań. W Katowicach przy ul. Słowackiego 31 pod firmą „ARDEN”, został nowo-wytworzony magazyn kapeluszy damskich. — Także przyjmujące wszelkie kapelusze również meskie do czyszczenia i przerobienia. Sądymy, że Szan. Czytelnicy to nowe przedsiębiorstwo popierać będą.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego. Gwiazdek Śląskich. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14.
Drukarnia: Drukarnia Śląska, Ś. k. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Przy zakładach wodociągowych w Łabędach został postrzelony z nienacka policjant pomocniczy Bulowski, członek szturmówek hitlerowskich, przydzielony do służby policyjnej. Kula przebiła piersi, lecz rana nie zagraża życiu. Sprawcy dotychczas nie wysledzono.

Robotnik Hermann Sigor, zamieszkały przy ulicy Nowy Świat w Gliwicach, wracając z odwiedzin od swej siostry spadł tak nieszczęśliwie ze schodów, że zmarł w drodze do szpitala. Nieboszczyk liczył dopiero 46 lat życia.

Z Raciborskiego.

Nieznani sprawcy wybili szybę okna wystawowego składu zegarmistrzowskiego Strempla w Raciborzu i skradli z niego 12 złotych i srebrnych zegarków męskich, 10 złotych zegarków damskich, wielką ilość budzików, jak i dużo przedmiotów złotych i srebrnych, przed stawiających łączną wartość kilku tysięcy marek. Stróż nocny zauważył dwóch osobników, zmykających z wielką paczką, lecz pościg z nimi był daremny.

Na ulicy Nowej w Raciborzu dostała się pod koła autobusu miejskiego 8-letnia Dorota Sonneberg, która odniosła znaczne obrażenia na całym ciele. Mieszkający w pobliżu lekarz udzielił dziecku pierwszej pomocy.

Z Koziełskiego.

Przed kilku dniami zaszedł w Ligo-cie Wielkiej nieszczęśliwy wypadek. Przy wyjmowaniu ładunku z broni, została niebezpiecznie zraniona 25-letnia Franciszka Romańczyk. Odstawiono ją do lecznicy w Głogówku, gdzie jednak zmarła wskutek odniesionej rany.

W posiadłości chałupnika Józefa Patrona w Koźlu wybuchł ogień, który zniszczył w krótkim czasie dom mieszkalny, stodołę i chlewy. Sąsiednie budynki zdołano uratować dzięki energicznej pracy straży ogniowej.

Wiadomości handlowe.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Na centralną targowicę w Mysłowicach sprzedano 14. III. — 20. III. 1933 r. 738 szt. bydła 2047 sztuk świń, 148 cieląt, Razem 2933 sztuk zwierząt.

Płacono w dniu 20. III. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi). Bydło: pełnomięsiste wytuczony 65—70 gr, młode mięsiste, niewytuczony 58—64, miernie odżywione, młode dobrze odżywione starsze 50—70. Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 61—67, pełnomięsiste młodsze 56—60, miernie odżywione, młodsze i dobrze odżywione starsze 50 do 55. Jąłówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczony jąłówki najwyższej wartości rzeźnej 61 do 70, pełnomięsiste wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 58—70, starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jąłówki 51—60, miernie odżywione krowy i jąłówki 41—50, licho odżywione krowy i jąłówki 35—40.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 65 do 75 gr. średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 55—64, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 48—54, liche ssaki 40—47.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 131—150, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 115—130, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—114.

Przebieg targu: Spęd normalny, targ spokojny, tendencja utrzymana.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 marca 1933 r.

Dolar amerykański 8.885 Funt szterlingów 30.39. 100 franków francuskich 34.94. 100 lirów włoskich 45.77. 100 franków szwajcarskich 171.87. 100 guldenów holenderskich 358.90. 100 franków belgijskich 124.24.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu w dniu 22 marca 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17.75—18.00. Pszenica 34—35. Jęczmień browarowy 15.50—17.00. Jęczmień 14.00—15.25. Owies do siewu 14.75—15.75. Owies pastewny 12.00—12.50. Mąka żytnia 29—30. Mąka pszenna 52—54. Otręby żytnie 9.75—10.75. Otręby pszenne 10—11. Otręby pszenne grube 11—12. Rzepak 45—46. Rzepak 42—47. Gorczyca 40—46. Wyka latowa 12.50—13.50. Peluska 12—13. Groch Wiktoria 21—24. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 7.50—8.50. Łubin żółty 9—10. Konieczyna czerwona

Z Prudnickiego.

Pewna 2-letnia służąca ze Starych Kutkowie przybyła w tych dniach do Głogówka, aby odwiedzić swoje 5-tygodniowe dziecko, znajdujące się tamże na wychowaniu u jej znajomej. Podczas nieobecności znajomej, służąca wlała truciznę w usta dziecięcia, które w następnym dniu zmarło. Policja aresztowała służącą i jej narzeczonego, który rzekomo namówił ją do dzieciobójstwa a także dostarczył trucizny.

Żona rolnika Sonsalli w Klein-Schnellendorfi (?) przechodziła przez kuchnię z garnkiem gotującej się zupy, kiedy wpadł jej pod nogi kot domowy. Kobieta potoczyła się przyczem zupę wylała na własną 9-letnią córeczkę. Z ciężkimi poparzeniami odstaw, dziecko do domu chorych.

Z Opolskiego.

Od pewnego czasu pojawiły się w Opolu fałszywe aczkolwiek dobrze podrobione 5-markówki. W ubiegłą sobotę przybył do sklepu piekarsza Wojtasa złotnik Hointza i zapłacił za towar fałszywą pięciomarkówką. Powiadomiona policja kryminalna aresztowała ptaszka i urządziła w jego mieszkaniu rewizję, konfiskując 19 sztuk fałszywych pięciomarkówek. Hointza został osadzony w więzieniu śledczym sądu karnego w Opolu.

W ubiegłym tygodniu z udziałem całej ludności odprowadzono na wieczny spoczynek najstarszą mieszkankę Dobrzynia Wielkiego, wycieczniczkę Łucję Warzechową. Zmarła doczekała się 96 lat życia.

Na placu handlu drzewem „Natronag” w Krapkowicach zaszedł pożalowania godny wypadek. Obsunęły się tam zapasy celulozy i pogrzebały pod sobą trzech robotników. Jednemu z nich złamaną została noga, drugiemu ręka. Inni robotnicy oswobodzili zasypanych z ich niebezpiecznego położenia.

Program radiowy.

Niedziela, 26 marca 1933 r.

Katowice, Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 „Silne i zdrowe rośliny podstawą racjonalnej gospodarki”. 14.20 Muzyka z Krakowa. 14.40 „Co słysząc o czym wiedzieć trzeba”. 15.00 Muzyka z Krakowa. 16.00 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. JE. biskup śląski dr. Stanisław Adamski wygłosi IV kazanie pasyjne. 16.45 „Kacik językowy”. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.10 „Wesołości aktualne i mniej aktualne wesołości”. 19.25 Słuchowisko pt.: „Pośredniczka” podług Józefa Korzeniowskiego. 20.00 Wieczór melodji wiedeńskich. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Recital skrzypcowy Karola Szenassy'ego. 22.30 Komunikaty sportowe. 22.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice, Godz. 6.15 gimnastyka i koncert. 10.10 poranek szkolny. 11.15 komunikaty. 11.30 koncert. 13.05 i 14.05 płyty. 13.15 komunikaty. 14.45 rozmaitości. 15.10 komunikaty. 15.30 audycja szkolna. 16.00 odczyty. 16.40 koncert. 17.30 odczyty. 19.00 odczyt o Krakowie. 19.35 koncert. 20.00 słuchowisko. 21.00 koncert z Anglii. 22.00 komunikaty. — 22.25 skrzynka radiotechniczna. 22.35 odczyt. Morawska Ostrawa, Godz. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10.00 koncert orkiestry 15 pp. 11.00 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16.00 koncert. 16.10 koncert. 17.10 kabaret dziecięcy. 17.30 program dla dzieci. 17.50 odczyt. 18.05 płyty. 18.15 odczyt. 18.25 audycja niemiecka. 19.00 bicie zegara — prasa. 19.10 lekcja angielskiego. 19.25 radiokabaret. 20.25 odczyt. 20.40 utwory wiołunczelowe. 21.00 koncert. 22.00 komunikaty.

Poniedziałek, 27 marca 1933 r.

Katowice, Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.40 Intermezzo muzyczne. 15.55 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 „Podatki a gospodarstwo społeczne”. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział: „Historia”). 18.25 Muzyka lekka. 19.00: „W rocznicę wybuchu Powstania Kościuszkowskiego”. 19.15 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. — 19.25 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Operetka w 3 aktach Karola Weinbergera: „Romantyczna żona”. W pierwszej przerwie: wiadomości sportowe. W drugiej przerwie: dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.05 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych: Dr. Kazimierz Bulas wygłosi w języku nowogreckim, w przekładzie własnym — poemat Ujejskiego „Maraton”. 23.30—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice, Godz. 6.35 koncert. 8.15 śpiew chóralny. 9.00 poradnik niedzielny. 9.35 dialog o sprawach komunikacyjnych. 9.55 nabożeństwo ewangeliczne. 12.00 koncert. — 14.00 komunikaty. 14.10 kacik filatelistyczny. 15.15 program dla dzieci. 15.55 koncert. 17.55 odczyty. 18.25 koncert kameralny. 18.55 odczyt. 18.30 rozmaitości. 20.30 koncert. 22.00 komunikaty. potem do 24.00 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa, Godz. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 7.30 koncert. 8.30 koncert organowy. 9.00 odczyty. 9.35 muzyka. 10.00 profile literackie. 11.00 koncert symfoniczny. — 12.05 koncert orkiestry 10 pp. 13.30 komunikaty. 14.14 odczyt. 15.30 pieśni. 16.00 koncert. 17.30 odczyt. 17.45 płyty. 18.00 audycja niemiecka. 19.00 słuchowisko. 20.00 wieczór rozmaitości. 22.00 komunikaty. 22.20 koncert.

Kronika radiowa.

Odczyt misyjny. Staraniem dyrekcji archidiecezjalnej związków misyjnych w Warszawie, z cyklu odczytów o znaczeniu i zadaniach misji katolickich, wypowiedzianych przez Polskie Radio-Warszawa na wszystkie rozgłośnie kraju, 42-gi z rzędu odczyt n. t. „Zgromadzenie księży misjonarzy wśród pogan”, wygłosi w najbliższą niedzielę, dnia 26 marca rb. o godz. 11.35 rano, bezpośrednio po transmitowanym nabożeństwie ks. Józef Lenke, misjonarz rezydencji warszawskiej.

Sprawy towarzystw.

Pawłów koło Bielszowic. W sobotę, dnia 25 marca o godzinie 4.30 po południu odbędzie się na sali p. Lesza przy ulicy Głównej zebranie organizacji inwalidów i wdów górniczo-hutniczych. Ponieważ przyda pod obrady ważne sprawy, uprasza o liczny udział Zarząd.

Wyry koło Mikołowa. Dnia 1 kwietnia o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali p. Walicy zebranie inwalidów górniczych i hutniczych. O udział wszystkich inwalidów uprasza Związek.

Król. Huta. W sobotę, dnia 25 marca rb. o godz. 19.30 urządzi Towarzystwo gimn. „Sokół” swe miesięczne zebranie w salce posiedzeń Związku metalowców ZZZP. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Cudne loki



w ciągu 15 minut bez rurek dzięki
użyciu esencji włosowej „HELA”.
Esencja HELA stwarza głębokie
trwałe fale włosów; czyniąc zby-
teczną wszelką undulację. O'brzy-
mia oszczędność czasu i pieniędzy.
HELA działa na porost włosów, a dzięki cudnym
lokom odmładza i nadaje pełen uroku powab
młodości. Cena 2.— zł. za flakon, 3 flaszki
4,50 zł.

(prócz kosztów wysyłki).

Wysyłka dyskretna.

Kupon rabatowy. Po przesłaniu wycinka niniejszego ogłoszenia w ciągu 3 dni, otrzymacie 25% rabatu. Prześlijcie zatem natychmiast niniejszy wycinek w kopercie lub naklejony na pocztówce.
Dr. Nic. Kemeny, Cieszyń, skrytka pocztowa 126/R. 5.

Czysta cera

w ciągu 3—4 dni osiągniecie dzięki użyciu me-
go kremu do pielęgnowania twarzy „ALMA”.
KREM ALMA regeneruje skórę twarzy, spełnia-
jąc rolę i zadania modnych, a drogich instytu-
tów piękności. Usuwa radykalnie pryszczki,
wagry, zmarszczki, plamy, piegł, oraz wszelkie
nieczystości, skóry i oznaki starości. Skóra
twarzy i cera osiąga pełną świeżego uroku mło-
dości śnieżną czystość. Cena 2.— zł. za 3 słoiki
5,— zł.

(prócz kosztów wysyłki).

Przepiękny biust



jędrne lydki, linie ciała o przepię-
knej prawdziwie kobiecej formie,
uzyskacie przez użycie KREMU
„IDEAL” już po 1 tygodniowym
użyciu. Chude części szyi wypeł-
niają się i osiągną pełną uroku
miękką linię. Jak rozliczne listy
dziękczynne stwierdzają, krem
IDEAL nadaje jedyną bujność na-
wet opadającym biustom starszych pań. Za sku-
tek gwarantujemy, w braku rezultatu zwracamy
pieniądze. Cena 3.— zł. za cały pakiet kura-
cyjny 5,— zł. (prócz kosztów wysyłki).

Osiedliłem się w Królewskiej Hucie

jako
lekarz specjalista
w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani.

Dr. med. Henryk Kompf

ul. Wolności 19.

**Ogłoszenia w naszej
gazecie są skuteczne**

Krzewy agrestowe

w 14 gatunkach pierwszorzędnej jakości, z zdro-
wymi korzeniami, wysokopienne krzewy agres-
towe o 2-letnich koronach, oraz wszelkie ga-
tunki drzewek owocowych i róż dostarcza tanio
Zarząd Zakładu ogrodniczego Księcia Pszczyń-
skiego, Murcki, G. Śl. telefon Katowice 45.

Moje bezkonkurencyjne środki homeopatyczno-ziółowe

leczą bez śladu wszystkie, nawet najbardziej
zaawansowane przypadłości **GRUŹLICY** (su-
choty). Ponadto cierpienia żołądka, kiszek, wą-
troby, płuc, nerwowe, sercowe, kobie-
ce, reumatyczne, artretyczne, sklerozy i inne.
Głoszenia pisemne lub osobiste. Posiadam liczne
podziękowania. Zakład Przyrodoleczniczy
Marmolowej.

KRÓLEWSKA HUTA, Rynek 7.

Meble 75% taniej

Kuchnia 7 części 175.— zł
Stoły do rozsuwania 12 osób
60 zł — Sypialnie mahoniowe
bardzo tanio. — Szafy dębowe
od 70 zł.

ZRÓDŁO MEBLI
KATOWICE, Starowiejska 3 (róg Piłsudskiego)

Ścisłe homeopatycznie

lecze z najlepszym skutkiem prawie wszystkie
choroby, szczególnie zasztażone, specjalnie zaś:
choroby raka, cukrzyce, gruźlicę płuc i kości,
wszelkie choroby skórne, rany na gołeniach,
wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza,
najstarsze chor. żołądkowe, astmę, chor. ner-
wowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowo-
twory i narośla, choćby największe, wew-
nętrzne i zewnętrzne. Nadmierne ciśnienie
krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm. Hg.
Posiadam 47 lat praktyki i liczne tysiące
wyleczonych w Polsce i Niemczech.

JÓZEF KORCZAK - ZIOŁKOWSKI
Katowice, ul. Andrzeja 33, I. piętro

Żarłoczny smok



śmiertelnym przeszyty cio-
sem. Walczył napróżno z
zwyczajnym „HELIOSEM”.
Padł martwy celnie ugo-
dzony w serce. — Tak
„HELIOS” sprawiwszy
ukarał oszczercę!

Największa sensacja!

TYLKO KRÓTKI CZAS!

Praktycznie, czysto, szybko i dobrze wypierze-
cie tylko aparatem „Kompresor” z 3-ma śru-
bami, z 3 dzwonekami. Aparat ten kompletny z
beczką i nakrywką kosztuje tylko 45 zł, poza-
tem każdy przy zakupie kompl. „Kompresora”
otrzymuje bezpłatnie wyżymaczkę. Przekona-
cie się, jak tanio Wam liczymy. Żarówkę po
1,50 zł. Stare żarówki przyjmujemy w zapłatę.
Wszelkie sprzęty domowe, naczynia kuchenne,
okucia meblowe i budowlane itp. maszyny do
mięsa i młynki na kawe najlepszego gatunku
zadziwiająco tanio kupuje się tylko u firmy
„KOMPRESOR”, Król. Huta 3 Maja 54.

A. DENIZOT
Luboń (Poznań)

poleca: drzewa i krzewy owocowe, parkowe
i ozdobne, róże, konifery, rośliny
na żywopłoty.

Cennik na żądanie!

Cennik na żądanie!

Najtańsze źródła zakupu:

Zegarki, biżuterja, obrączki
ślubne i t. d. najtaniej u firmy:

Janotta P. F.
Katowice, ul. 3-go Maja 13.

Eleganckie i tanie

kapelusze dla Pań:

„Arden”

Katowice, Słowackiego 31

Konfekcję męską i damską
poleca bardzo tanio firma:

„Mały Paryż”

Katowice, ul. Piłsudskiego 61.

Konserwy rybne i owocowe,
mydło i inne tow. kolonialne
u firmy:

„Wiejski sklep”
Katowice, Piłsudskiego 61.

Farby i lakiery, pokosty, poleca
w najlepszej jakości:

A. Krause

Królewska Huta, ul. Piłsudskiego 6.

Materiały wełniane i bawełniane
damskie i męskie poleca:

E. KONIETZNY
KRÓL HUTA, Głowackiego 3.

Aparaty do prania
„KOMPRESOR”

tylko

w Król. Hucie, 3-go Maja 54

Wyroby żelazne, sprzęty domowe
i kuchenne u firmy:

„KOMPRESSOR”

Król. Huta, ul. 3-go Maja 54.

Pierwszorzędna pracownia kape-
luszy damskich

Helena Knobel

Król. Huta, Gimnazjalna 12



ODCISKI

zgrubiała skóra i brodawki
usuwa bez bólu i bez
powtórnie znany od 1/2 wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Ważne dla bibliotek szkolnych!

Drukarnia Śląska

Katowice, ul. Batorego 2

posiadająca zastępstwo „Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych” we
Lwowie, poleca następujące broszurki po 50 gr do natychmiastowej wysyłki:

1. Sieroszewski: „Józef Piłsudski”
2. Czachowski: „O Henryku Sienkiewicz”
3. Rączkowski: „Polska w rodzinie narodów”
4. Piekarczyk: „Czego się Kuba od harcerzy nauczył”
5. Kuglin: „Jak powstaje książka”
6. Bruchnańska: „Na własnej ziemi”
7. Czeska - Maczyńska: „Opowieść o św. Kindze”
8. Nowakowski: „Cuda Teatru”
9. Jaworska: „Rok 1863”
10. Lorencowa: „Imieniny maku”

oraz Stefan Papée: „Wielkopolska wczoraj i dziś” — za zł 5,60.

Wysyłka natychmiastowa za pobraniem pocztowym na koszt zamawiającego.
Zaopatrzenie biblioteki w pożyteczne i tanie książki!

Dr. J. Kost

Specjal. chorób skórnych i kosmetyki.

Bezoperacyjne leczenie
żyłaków i hemoroidów

Katowice, ul. Młyńska 2

ord. w piątki i soboty od 2—4

Posady

Parobek do 2 kom, syn
rolnika, do 19 lat star.
dobry oracz i kosiarz.
religijny, pilny, skrom-
ny, o skromnych wy-
nagrodzeniach, na go-
spodarstwo 40 morgo-
we w okolicy Beruna
Starego zaraz potrzebo-
ny. Zgłoszenia pod
J. K. 95”

Posad poszukują

Czeladnik piekarski at
20 z dobrymi świadec-
twami. poszukuje pra-
cy za skromnym wy-
nagrodzeniem. Zgłosz.
pod „Skromne”

Kupiec 28 lat, żonaty,
poszukuje posady jako
podróżujący Woj. Śl.,
prowinia albo miesie-
cznie. Oferty pod „Po-
dróżujący”

Czytacie naszą gazetę

Czeladnik szewski po-
szukuje pracy za skro-
mnym wynagrodze-
niem. Zgłoszenia pod
„Szewc”

Kawaler poszukuje po-
sady magazyniera-eks-
pedienta. Ręczytel
jest. Oferty pod „W.
K. R.”

Czeladnik kowalski lat
20, poszukuje zajęcia,
najchętniej z utrzyma-
niem. Zgłoszenia pod
„Mański”

Sprzedaje

Sprzedam gospodar-
stwo, 14 morgów do-
brej roli, masywne bu-
dynki pod Mikołowem.
Okazja budowlana przy
drodzy. Zgłoszenia pod
„Gospodarstwo”

Dom murowany do
sprzedania, cena 5500.
Antoni Chałup Koszto
wy, pow. Pszczyna.

Czytacie naszą gazetę



Sprzedam w całości
lub częściowo 18 morg
rola z budynkami, w
tem 4 morgi dobrej la-
ki. Zgłoszenia pod
„Sprzedam”

Kupno

Kupię maszynę bu-
charską wygniatającą,
używaną, lecz w du-
brym stanie. Ludwik
Szulik, Radziejów 182.
pow. Rybnik przy ko-
ściele.

Pokoje

Jeden duży względnie
2 mniejsze pokoje, u-
meblowane, od 1. 4. b.
r. może być wcześniej
z użyciem łazienki i
częściowo kuchni, na
pietrze, możliwie sło-
neczne, w okolicy Ko-
ściuszki — Plac Miar-
k, Woiewództwo, po-
szukiwane dla małżeń-
stwa z 2 dziećmi 5 i 10
lat. Zgłoszenia do ad-
ministracji pod „2 po-
koje”

Matrymonijne

Kawaler, lat 24 murarz
poszukuje pannę do 25
lat. Oferty z fotograf.
pod „Kawaler”

Cożne

Przy awarazomem za-
mówieniu drobnego o-
głoszenia o niezmiennym
tekście bezpośrednio
w naszej admini-
stracji umieszczam ro-
samo ogłoszenie bez-
płatnie po raz trzeci.
Z tej ulgi mogą korzy-
stać tylko osoby pry-
watne.

Kapelusze dla Pań ele-
ganckie i tanie poleca
„Arden”. Katowice, ul.
Słowackiego 31. Przy-
muje kapelusze dam-
skie do przerobienia,
cena 2,50 zł. Najwięcej
zniszczony kapelusz
wypada jak nowy.

Poszukuje piekarnię do
wynajęcia od zaraz.
Miejscowość obojętna.
Alojzy Dziubiński, Bieł-
sowice, Zielona 15.

Zamienię aparat do ma-
sowania „Lux” na do-
bry aparat fotograficz-
ny. Oferty pod „Lux”

Czytacie Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krzyszczaka

Cena przeciętna każdego dzieła od 1,20 zł do 1,40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibliotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w księ-
garni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dziedzictwie” w Cie-
szynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.